

Sygn. akt I ACa 396/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko K. T. i B. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 583/15

I) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Katowicach w postępowaniu nakazowym w dniu 4 maja 2015 roku w sprawie I Nc 50/15 i powództwo oddala;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych po 14 400 (czternaście tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów procesu;

3) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 12 627 (dwanaście tysięcy sześćset dwadzieścia siedem) złotych z tytułu kosztów sądowych, od ponoszenia których pozwani byli zwolnieni;

II) zasądza od powoda na rzecz pozwanych 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

III) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 16 870 (szesnaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt) złotych

z tytułu opłaty od apelacji, od ponoszenia której pozwani byli zwolnieni;

IV) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) 5 770,23 (pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt i 23/100) złotych z tytułu wydatków poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Elżbieta Karpeta	SSO del. Tomasz Tatarczyk
-------------------	----------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 396/16

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) Spółka Akcyjna w G. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych B. T. i K. T. kwoty 86.387,82 CHF wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10,98 % rocznie od kwoty 82.538,43 CHF od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o obciążenie pozwanych kosztami procesu. Na uzasadnienie żądania wskazał, że w dniu 12 października 2007r. zawarł z pozwanymi umowę kredytu nr (...), zgodnie z którą udzielił im kredytu w kwocie 144.265,80 zł indeksowanego kursem CHF. Pozwani nie wywiązali się z obowiązku terminowej spłaty rat w wysokości ustalonej zgodnie z postanowieniami umowy. Pismem z dnia 5 czerwca 2014r. powód wypowiedział pozwanym warunki spłaty kredytu i wezwał ich do zapłaty całej pozostającej do spłaty należności w terminie 30 dni. Na żadaną pozwem kwotę składają się: 82.538,43 CHF tytułem pozostającej do spłaty należności głównej, 255,49 CHF tytułem umownych odsetek naliczonych za okres od 7 lipca 2014r. do 5 października 2014r., 3.588,79 CHF tytułem odsetek karnych naliczonych za okres od 5 sierpnia 2014r. do 24 lutego 2015r., 5,11 CHF tytułem naliczonych opłat.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 4 maja 2015r. Sąd uwzględnił w całości żądanie pozwu oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 4.265,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani domagali się jego uchylenia i oddalenia powództwa. Oświadczyli, że kwestionują żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Na uzasadnienie swojego stanowiska podnieśli, że powód nie wykazał, iż wypłacił pozwanym środki przyznane kredytem, nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia oraz części należności spłaconej przez pozwanych. W dalszej kolejności podnieśli, że przy podpisaniu umowy zostali wprowadzeni przez pracowników Banku w błąd albowiem zostali poinformowani, że nie mają zdolności kredytowej w złotych polskich, gdy tymczasem faktycznie ją mieli albowiem kredyt w złotych został tylko indeksowany walutą obcą. Ponadto pracownicy Banku wskazywali na atrakcyjność kredytu nie informując o ryzyku kursowym, o stopniu tego ryzyka, o ukrytych kosztach kredytu. Informacja o kosztach w PLN zniekształcała faktyczny obraz kosztów. Koszty kredytu faktycznie nie zostały określone, co powoduje, iż umowa była sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego według brzmienia z daty zawierania umowy.

Dalej pozwani wywodzili, że zapisy umowy zezwalające Bankowi na zupełną dowolność ustalenia kursu przeliczenia kwoty kredytu według kursu kupna CHF w Banku, a następnie spłaty rat według tego kursu stanowiły niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 358 (1) k.c. - co skutkuje nieważnością całej umowy lub co najmniej jej części. Wskazywali też, że postanowienia umowy dotyczące przeliczenia kwoty kredytu, a następnie rat nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Są klauzulami abuzywnymi i nie wiążą ich jako konsumentów.

Z ostrożności procesowej pozwani powołali się na art. 357 (1) k.c. wskazując, iż po zawarciu umowy doszło do nieprzewidzianej przez strony nadzwyczajnej zmiany stosunków, tj. wzrostu kursu waluty CHF względem PLN ponad dwukrotnie. Z tego względu żądanie zapłaty kwoty wskazanej w pozwie, czyli kredytu wyliczonego według obecnego kursu grozi pozwanym niepowetowaną stratą.

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał żądanie pozwu. Wskazał, iż zgodnie z umową wywiązał się ze zobowiązania przekazania pozwanym kwoty kredytu. Pozwani nie wywiązali się natomiast ze zobowiązania

terminowej spłaty rat. W związku z podniesionym zarzutem powód przedstawił też szczegółowe wyliczenia wysokości żądanej kwoty. Odnośnie pozostałych zarzutów podniósł, że strony zawarły umowę w ramach przysługującej im swobody kontraktowej, a pozwani działając z zachowaniem należytej staranności powinni liczyć się z ryzykiem związanym z zawarciem umowy w takim kształcie. Zostali też wyczerpująco poinformowani o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej – na warunkach określonych umową.

W ocenie pozwanego brak również podstaw do uznania, że umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne. Przepisy prawa nie zabraniają zawarcia umowy, w której kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty zobowiązania w walucie polskiej indeksowanej według aktualnego kursu waluty obcej. Pozwani zawierając umowę mieli pełną możliwość zapoznania się z jej warunkami. Nadto kwestionowane przez pozwanych zapisy umowy dotyczą sposobu spłaty zobowiązania, a zatem zgodnie z art. 385 (1) par. 1 k.c. nie mogą zostać uznane za niewiążące stron, gdyż w oczywisty sposób dotyczą głównych świadczeń stron umowy.

Dalej powód wywodził, iż ryzyko kursowe jest normalną konsekwencją zawarcia umowy, a zatem nie może być uznane za nadzwyczajną zmianę stosunków w rozumieniu art. 357 (1) k.c.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016r., sygn. akt I C 583/15, Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z dnia 4 maja 2015r. wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie I Nc 50/15.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani poszukiwali oferty kredytu na zakup mieszkania i w związku z tym trafili do przedstawiciela (...) Spółki Akcyjnej w G. tj. poprzednika prawnego powoda. Pracownik poinformował ich, iż nie spełniają warunków do tego, aby została im przedstawiona oferta kredytu w złotówkach. Zaproponował kredyt indeksowany CHF wskazując, że z uwagi na kurs tej waluty jest on atrakcyjny. Przed podjęciem decyzji pozwani zapoznali się z projektem umowy, co potwierdzili odrębnym pisemnym oświadczeniem, a w treści projektu umowy znajdowała się informacja o ryzyku związanym z możliwością zamiany kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt i konsekwencjach takich zmian.

W dniu 12 października 2007r. (...) Spółka Akcyjna w G. tj. poprzednik prawny powoda zawarł z pozwanymi umowę kredytu nr (...). Na jej podstawie Bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 144.265,80zł, przy czym w umowie wskazano, że jest to kredyt indeksowany kursem CHF.

Już po zawarciu umowy z dnia 12 października 2017r. strony sporządziły aneks do umowy podwyższający przyznaną pozwanym kwotę. Ostatecznie zgodnie z umową pozwani otrzymali 209.565,80 PLN tj. równowartość 9.939,11 CHF. Cała kwota przyznanego kredytu (także na podstawie aneksu) została pozwanym wypłacona.

Dalej Sąd pierwszej instancji ustalił, że w umowie określono, iż w dniu wypłaty kredytu kredytobiorcom saldo jest wyrażane w walucie, do której następuje indeksacja według kursu kupna tej waluty podanego w obowiązującej u kredytodawcy tabeli kursów kupna/sprzedaży - opisanej w umowie, a następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty tj. CHF także podanego w tej tabeli. Kredyt był przeznaczony na sfinansowanie zakupu i remontu mieszkania. Zabezpieczony został hipoteką kaucyjną umowną ustanowioną na kupionym przez pozwanych mieszkaniu. Strony umówiły się, że spłata kredytu nastąpi w 360 równych ratach kapitałowo – odsetkowych, zgodnie z zasadami wskazanymi w par. 10 umowy.

Zgodnie z pkt 6 par. 10 umowy rozliczenie każdej wpłaty miało następować według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. W pkt 11 par. 10 umowy strony uzgodniły, że na wniosek kredytobiorcy Bank może, bez dodatkowych opłat, dokonać zmiany waluty, do której jest indeksowany kredyt. Z kolei w par. 2 umowy określono, iż oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,92 % w skali roku i miało ulec stosownemu obniżeniu po ustanowieniu hipoteki umownej na rzecz kredytobiorcy. W paragrafie tym wskazano też zasady ustalenia oprocentowania. Szczegóły w tym zakresie zostały ustalone w par. 8 umowy. Ustalono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w tym samym dniu kalendarzowym następnego

miesiąca, w jakim następuje wypłata transzy kredytu. Odsetki miały być naliczane dziennie od pozostałej do spłaty kwoty wykorzystanego kredytu.

W par. 15 umowy zastrzeżono, że jeżeli kredytobiorca dokonuje należnej zgodnie z umową wpłaty po upływie uzgodnionego terminu, jest zobowiązany do zapłaty za okres opóźnienia odsetek za opóźnienie, które na dzień sporządzenia umowy wynosiły 10,98% rocznie. W par. 6 umowy zawarto szczegółowe informacje co do tego, jaki był całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy w złotych polskich i rzeczywista stopa oprocentowania. Z kolei w pkt 3 par. 6 umowy zastrzeżono, że w przypadku gdy kredyt jest indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość raty oraz na saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość nieruchomości. Strony ustaliły, że ryzyko z tego tytułu ponoszą kredytobiorcy.

Zgodnie z par. 9 umowy Bank uprawniony był do pobierania prowizji i opłat wskazanych w tym paragrafie - zgodnie z obowiązującą w Banku tabelą, przy czym tabela ta została pozwany doręczona, co pozwani potwierdzili odrębnym oświadczeniem pisemnym złożonym przy zawarciu umowy. W par. 18 umowy strony postanowiły też, że w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty kredytu, Bank może zażądać dodatkowego zabezpieczenia lub wypowiedzieć umowę w całości lub w części - przy czym okres wypowiedzenia ustalono na 30 dni. W razie rozwiązania umowy za wypowiedzeniem kredytobiorcy zobowiązali się do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi zgodnie z umową.

Pozwani systematycznie spłacali zobowiązania wynikające z umowy kredytowej do 2014r. W 2014r. wystąpiła 3 - miesięczna zaległość w spłacie rat.

Pismem z dnia 5 czerwca 2014r. powód skierował do pozwanych oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu i jednocześnie wezwał ich do zapłaty całej pozostałej do spłaty należności po upływie okresu wypowiedzenia. W treści pisma wskazano, że przyczyną wypowiedzenia umowy jest naruszenie warunków udzielenia kredytu przez niedotrzymanie terminów zapłaty. Na dzień wypowiedzenia do spłaty pozostawał kapitał w kwocie 84.860,26 CHF, 299,68 CHF zaległych odsetek umownych, 16,27 CHF odsetek za opóźnienie oraz 79,40 CHF opłat i prowizji. Pismo to zostało doręczone pozwany dnia 12 czerwca 2014r.

Żądane pozwem odsetki umowne powód naliczał od kwoty kapitału pozostającego do spłaty według stopy 1,24 %. Odsetki karne naliczane były od zaległych poszczególnych rat, a poczynając od dnia 6 października 2014r. od całej zaległej kwoty kapitału.

Przedstawiony wyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, w oparciu o zeznania świadka M. S. oraz częściowo w oparciu o wyjaśnienia złożone przez pozwanych. Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne i miarodajne dla poczynienia w sprawie niezbędnych ustaleń. Co do ostatecznej kwoty przyznanego pozwany kredytu i kwoty im wypłacanej na podstawie umowy Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń w oparciu o treść umowy oraz potwierdzeń przelewów dokonywanych na wskazany przez pozwanych rachunek. Dokumenty te zostały uznane za miarodajne dla poczynienia ustaleń w tym zakresie. Sami pozwani zeznali zresztą, że Bank przekazał im całą kwotę przyznaną na mocy umowy, która w zakresie wysokości przyznanego kredytu była aneksowana. Sąd uznał też za wiarygodne zeznania świadka M. S.. Znajdują one potwierdzenie w treści dokumentów tj. potwierdzonych przez pozwanych oświadczeniach o dostarczeniu im wzoru umowy. Zeznania złożone przez pozwanych zostały uznane za wiarygodne za wyjątkiem tej ich części, w której podawali, że nie zostali pouczeni o ryzyku zmian kursu waluty, do której miał być indeksowany kredyt, jako sprzeczne z zeznaniami świadka M. S..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji zważył, że powód wywodzi żądanie zapłaty z powołanej w uzasadnieniu pozwu umowy bankowej, na podstawie której pozwany udzielony został kredyt. Jak wynika z art. 69 ust 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony

umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Mając na względzie powyższy przepis Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa z której powód wywodzi roszczenia spełniała ustawowe wymogi umowy kredytowej.

W dacie zawarcia umowy brak było szczegółowych uregulowań dotyczących wypadku zawarcia umów o kredyt, który był indeksowany walutą obcą. Nie ulega jednak wątpliwości, że takie umowy mieściły się w zakresie swobody kontraktowej stron.

Na mocy art. 1 pkt 1 lit a) ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984), zmieniony został art. 69 ust. 2 Prawa bankowego zawierający obowiązkowe elementy które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto przepisy przejściowe przywołanej ustawy pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających, dotyczących możliwości wcześniejszej spłaty kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie, również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do ustalenia, że umowa była sprzeczna z art. 69 ust 1 i 2 Prawa bankowego – a tym samym by była z mocy art. 58 par. 1 k.c. nieważna. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń zawierała wszystkie wymagane prawem elementy – w tym także informacje o całkowitym koszcie kredytu.

Zdaniem Sądu ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala także na stwierdzenie, że pozwani przy zawarciu umowy zostali wprowadzeni w błąd poprzez zapewnienie ze strony pracownika Banku o tym, iż proponowany im kredyt był bezpieczny i korzystny, a waluta do której miała następować indeksacja jest stabilna oraz że nie mają zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w PLN. Nie potwierdzają tego zeznania świadka M. S.. Nadto w treści samej umowy zawierała się informacja o ryzyku zmian kursowych CHF, a pozwani na piśmie potwierdzili doręczenie im przed podpisaniem umowy jej wzorów wraz z pouczeniem o konieczności zapoznania się z nimi przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy. Pozwani nie składali też Bankowi oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli wyrażonych przy zawarciu umowy.

W par. 1 ust. 1 umowy określono, iż w dniu wypłaty kredytu kredytobiorcom saldo jest wyrażane w walucie, do której następuje indeksacja według kursu kupna tej waluty podanego w obowiązującej u kredytodawcy tabeli kursów kupna/sprzedaży - opisanej w umowie, a następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty - tj. CHF także podanego w tej tabeli. Powiązane z uregulowaniami wyżej opisanymi są też postanowienia wynikające z par. 10 ust. 6 umowy, który precyzował zasadę rozliczenia wpłat dokonywanych przez kredytobiorców – także przy uwzględnieniu tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązujących w dacie wpływu środków do Banku.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił poglądu wyrażonego w zarzutach, iż ten zapis umowy ma charakter niedozwolonej klauzuli umownej. Pozwani wywodzili, że zezwała on Bankowi na zupełną dowolność ustalenia kursu przeliczenia kwoty kredytu według kursu kupna CHF w Banku, a następnie spłaty rat według kursu sprzedaży CHF w Banku - co skutkuje nieważnością umowy w całości lub w części.

Zgodnie z art. 385(1) par. 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron,

w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (par. 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z par. 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (par. 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (par. 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (par. 4).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę o kredyt zabezpieczony hipotecznie. Nie ulega wątpliwości, że warunki umowy były zgodne z zaproponowanym przez Bank wzorcem umownym. Strona pozwana nie kwestionowała tego faktu. Można jedynie stwierdzić, że sam fakt wyboru rodzaju kredytu (oraz wielkości tego kredytu wyrażonej w złotych polskich) musiał być między stronami uzgodniony indywidualnie. Pozwani zeznawali, że pierwotnie poszukiwali kredytu w polskiej walucie i po tym jak rozeznali warunki uzyskania kredytu na zakup mieszkania – uwzględniając przedstawioną im przez pracownika Banku ofertę - zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego CHF. Nie ma znaczenia to, że kredyt ten był przedstawiany przez Bank jako oferta najkorzystniejsza. Nie wpływa to bowiem na ocenę postanowienia umowy dotyczącego rodzaju udzielonego kredytu, jako postanowienia wprowadzonego w trybie wyboru dokonanego przez stronę powodową, a tym samym mającego charakter postanowienia uzgodnionego indywidualnie. Nie tych jednak postanowień umowy dotyczy zarzut abuzywności.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie dotyczyły głównych świadczeń stron umowy te jej postanowienia, które przewidywały indeksowanie kredytu według franka szwajcarskiego – a więc i zasady tej indeksacji. Dotyczyły one wysokości rat kredytu i wpływały na ich wysokość, ale w istocie stanowiły zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną mającą charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu. Samo zawarcie umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może być traktowane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy klienta - jest obecnie przewidziane ustawą Prawo bankowe. Dalsze postanowienia takiej umowy odnoszące się do wykonania zobowiązań kredytowych, mogą być natomiast poddane kontroli pod kątem ich abuzywności.

Pozwani zarzucali, że wynikająca z par. 1 ust. 1 umowy klauzula przeliczeniowa jest niedozwoloną klauzulą umową, gdyż Bank ma pełną dowolność w ustalaniu kursu kupna i sprzedaży walut – w tym CHF i z tego względu trzeba uznać, że postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy pozwanych jako konsumentów.

W umowie wskazano, iż w dniu wypłaty kredytu kredytobiorcom saldo jest wyrażane w walucie, do której następuje indeksacja według kursu kupna tej waluty podanego w obowiązującej u kredytodawcy tabeli kursów kupna/sprzedaży – opisaney w umowie, a następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty - tj. CHF także podanego w tej tabeli. Zgodnie z pkt 6 par. 10 umowy rozliczenie każdej wpłaty miało następować według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Strony ustaliły zatem, że przeliczenia będą dokonywane według kursu walut zgodnie z tabelą obowiązującą u kredytodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego sama decyzja pozwanych o zawarciu umowy o kredyt indeksowany CHF była związana nierozzerwalnie z koniecznością dokonywania przeliczenia rat przy uwzględnieniu tabeli kursów walut. W zakresie kontraktowej swobody pozostawało jakie tabele kursów będą tu uwzględniane. Strony zdecydowały, iż będzie to tabela obowiązująca w Banku, który był kredytodawcą. Wydaje się to naturalną konsekwencją tego, iż pozwani zdecydowali się na zawarcie umowy z tym konkretnym Bankiem i taka też praktyka banków udzielających kredytów indeksowanych walutą obcą była powszechna. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można stwierdzić, że kurs waluty, który miał być uwzględniany przy przeliczeniach był dowolnie ustalany przez Bank. Ustalane było, iż jest to kurs wynikający z tabeli kursów walut w obowiązującej w konkretnej, określonej w umowie chwili. Nie można kwestionować tego, iż strony mogły uzgodnić, że ta tabela będzie podstawą do dokonywania przeliczeń. Jest kwestią powszechnie znaną, iż banki w ramach swojej działalności ustalają na potrzeby tej działalności - a nie na potrzeby obsługi kredytów indeksowanych walutami obcymi - tabele kursów walut. Tabele te we wszystkich bankach komercyjnych są ustalane zgodnie z ich polityką na podstawie bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym. Z tego względu nie

można wymagać od kredytodawcy, aby na chwilę zawarcia umowy ustalił z góry czynniki warunkujące ustalenie kursu walut w perspektywie 30 lat - na które została zawarta umowa. Jak wynika z porównania tabel kursów walut dotyczących CHF ustalonych przez Narodowy Bank Polski i obowiązujących od 2007r. i kursów CHF ustalanych u pozwanego i przyjmowanych na potrzeby przeliczeń wpłat rat występuje pewna stała zależność między tymi kursami – co zdaje się przeczyć, iż kursy te były ustalane dowolnie. Kurs obowiązujący u powoda był wyższy niż ustalany przez Narodowy Bank Polski, ale jego wahania były powiązane ze zmianami kursów wynikających z tabel NBP.

Sąd Okręgowy wskazał też, że przy badaniu abuzywności spornego postanowienia umownego, każdorazowo w kontekście konkretnej sprawy rozważenia wymaga, czy wzajemny rozkład praw i obowiązków stron umowy, wynikający z całokształtu umowy, uzasadnia przyznanie konsumentowi ochrony w wyniku powołania się przez konsumenta na abuzywność postanowień umowy. Pozwani mieli w umowie zagwarantowaną możliwość - bez dodatkowych opłat - zmiany waluty, do której indeksowany był kredyt. Przez szereg lat po zawarciu umowy wykonywali ją - nie zgłaszając wątpliwości co do klarowności zasad przeliczania dokonywanych wpłat. Wiedzą powszechną jest też, iż w okresie kiedy umowa była zawierana i przez szereg kolejnych lat, z uwagi na korzystny poziom oprocentowania była dla kredytobiorców korzystna w porównaniu do kredytów oferowanych w PLN bez indeksacji.

Brak też zdaniem Sądu Okręgowego podstaw do uznania, iż zmiana kursu waluty do której indeksowany był kredyt może być uznana za nadzwyczajną zmianę stosunków w rozumieniu art. 357(1) k.c. Zawarta między stronami umowa kredytowa miała charakter długookresowy – była zawarta na okres 30 lat, a spłata rat kredytowych dokonywana była systematycznie w odstępach comiesięcznych. W tak długim okresie czasu nie sposób zakładać stałości siły nabywczej pieniądza. Stąd też strony wykorzystując indeksację kredytu do franka szwajcarskiego uzyskały w miarę stabilną podstawę do długookresowego utrzymania stałej siły nabywczej wartości pieniężnych udzielonych w kwocie kredytu - przy jednoczesnym niskim oprocentowaniu umownym. W samej umowie strony wskazywały na możliwość zmiany kursu CHF i przewidziały, że z powodu takiej zmiany wysokość zobowiązania kredytobiorców może przekroczyć wartość nieruchomości, na zakup której przeznaczony był kredyt. Skoro zatem strony już etapie umowy przewidywały taką możliwość, to nie można w sytuacji gdy taka możliwość faktycznie się ziszcila, mówić o nadzwyczajnej zmianie stosunków.

Za pomocą złożonych do akt dokumentów powód wykazał wysokość swojej wierzytelności, udokumentował wysokość przedstawionych do dyspozycji pozwanych kwot - jako poszczególnych transz kredytu oraz wyliczenie wysokości żądanej należności. Pozwani nie wykazali, iż swoje zobowiązania spłacili w zakresie wyższym, niż wynika to z tego wyliczenia – a ciężar dowodzenia w tym zakresie pozostawał po ich stronie.

Z tego względu uznając zarzuty od nakazu zapłaty za pozbawione podstaw, na podstawie art. 496 k.p.c., nakaz zapłaty został w całości utrzymany w mocy. Zawarte w nakazie postanowienie o kosztach procesu znajduje podstawę w art. 98 par. 1 k.p.c. w związku z par. 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani skarżąc go w całości oraz zarzucając mu naruszenie:

1) art. 6 k.c. w zw. z art. 233 par. 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c.:

- przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów na skutek przyjęcia, że po zawarciu umowy kredytu strony sporządziły aneks do umowy podwyższający przyznaną pozwany kwotę kredytu do kwoty 209.565 zł, mimo że na powyższą okoliczność, w tym treść aneksu, nie został przeprowadzony żaden dowód, a w szczególności powód nie wnioskował, ani nie przedłożył dowodu z aneksu, na podpisanie którego powołał się Sąd pierwszej instancji,

- na skutek przyjęcia, że pozwani winni byli wykazać, iż spłacili swoje zobowiązania w wyższym zakresie niż wynika to ze wskazań powoda, podczas gdy powoda obciążał ciężar dowodu w zakresie wykazania swojego roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości, zaś przedłożone przez niego w załączeniu do pozwu dowody w postaci umowy kredytu (zresztą niekompletnej) oraz oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu i wezwania do zapłaty nie dowodzą tego,

że przysługiwało mu wobec pozwanych roszczenie o zapłatę w wysokości dochodzonej pozwem i zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji,

- na skutek przyjęcia, że powód wykazał kwotę przekazanych w wykonaniu umowy kredytu środków pieniężnych, mimo że w toku postępowania nie wykazał, na jaką kwotę został zawarty kredyt, przy uwzględnieniu okoliczności zawarcia aneksu do umowy, w szczególności nie przedłożył dokumentów określających wysokość zobowiązania kredytowego, w związku z czym nie wykazał, że przekazane środki pieniężne pochodziły z łączącej strony umowy kredytu;

2) art. 207 par. 6 k.p.c. w zw. z art. 217 par. 1 k.p.c. na skutek dopuszczenia w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dowodów w postaci potwierdzenia wypłaty poszczególnych transz kredytu, podczas gdy powód winien był już w pozwie wykazać wysokość dochodzonego roszczenia, czego nie uczynił;

3) art. 485 par. 1 k.p.c. lub art. 485 par. 3 k.p.c. na skutek wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, mimo że nie zachodziły ku temu podstawy, w szczególności zaś powód nie dochodził swojego roszczenia w oparciu o dokument urzędowy, zaakceptowany przez dłużnika rachunek, wezwania dłużnika do zapłaty i pisemnego oświadczenia dłużnika o uznaniu długu, ani też zaakceptowanego przez dłużnika żądania zapłaty, zwróconym przez Bank i niezapłaconym z powodu braku środków na rachunku bankowym, jak również nie przedstawił wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych Banku i opatrzonego pieczęcią Banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty;

4) art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu z dnia zawierania umowy kredytu) w zw. z art. 58 par.1 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że zawarta przez strony umowa „kredytu w kwocie 144.265,80 zł polskich... indeksowanego kursem CHF” spełnia wymogi ustawowe umowy kredytowej, nie jest sprzeczna z wyżej wymienionymi przepisami Prawa bankowego, pozwani nie zostali wprowadzeni w błąd, a co za tym idzie umowa kredytu jest ważna w świetle w/w przepisu, mimo że pozwani podpisując umowę zostali wprowadzeni w błąd co do jej istotnych elementów tj. ceny kredytu, zaś sama cena kredytu nie była dookreślona, także kredytobiorca nie jest w stanie ustalić kosztów kredytu, a co za tym idzie umowa nie spełnia wymagań narzuconych przez Prawo bankowe;

5) art. 385 (1) k.c. przez wadliwe zastosowanie i uznanie postanowień umowy kredytu zawartego przez strony za wiążące pozwanych, mimo że nie zostały uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają ich interesy, zostały sformułowane niejednoznacznie, a konsument nie miał rzeczywistego wpływu na ich treść, gdyż zostały przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego przez powodowy Bank pozwanym konsumentom.

Mając powyższe na uwadze pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 4 maja 2015r. oraz o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe próbując ustalić, czy zaistniały przewidziane w umowie stron przesłanki jej wypowiedzenia w dniu 5 czerwca 2014r., a także ile wynosi zadłużenie pozwanych względem powódki przy założeniu skuteczności dokonanego w dniu 5 czerwca 2014 r. wypowiedzenia i w drugim wariantcie – przy założeniu bezskuteczności wypowiedzenia. Pierwsza opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów J. W. nie dała podstaw do udzielenia odpowiedzi przez biegłego na postawione pytania. Biegły nie potrafił bowiem

stwierdzić, czy bank miał prawo wypowiedzieć umowę w dniu 5 czerwca 2014 r., a to z uwagi na niemożność ustalenia wysokości wymagalnego salda na ten dzień. Biegły (co należy jeszcze raz podkreślić) mający wiedzę specjalistyczną w zakresie bankowości i finansów zaznaczył, że w umowie kredytu nie wskazano sposobu przeliczenia kwoty zadłużenia w polskich złotych w momencie wypowiedzenia umowy kredytowej. „Kredytobiorca nie mógł wiedzieć, czy bank w ogóle przeliczy jego zobowiązanie na PLN w momencie wypowiedzenia umowy, a jeżeli tak, to jaki kurs zastosuje. Taka asymetria informacji powoduje, że kredytobiorca nie jest w stanie realnie ocenić faktycznego zadłużenia w walucie, w jakiej spłaca kredyt.” (k-496). Po uzupełnieniu dokumentacji biegły J. W. nadal w opinii uzupełniającej nie był w stanie wyliczyć czy w dacie 5 czerwca 2014 r. zaszyły przesłanki do wypowiedzenia umowy kredytowej (k-975). W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zasięgnął opinii innego biegłego z zakresu bankowości i finansów przedsiębiorstw. Biegła J. C. również nie była w stanie precyzyjnie wyliczyć wysokości zobowiązania pozwanych z tytułu odsetek nominalnych, zwróciła uwagę na nieczytelną i niejasną komputerową historię technicznego rachunku do obsługi kredytu, który to dokument miał – w zamiarze powoda – wykazać wielkość zadłużenia pozwanych dochodzoną w niniejszym postępowaniu. W opinii uzupełniającej natomiast biegła wyliczyła, że przy przeliczeniu dokonanych przez pozwanych wpłat na poczet spłaty kredytu według kursu franka szwajcarskiego przyjętego przez (...) pozwani na dzień złożenia przez kredytodawcę umowy mieli zadłużenie przekraczające wysokość trzymiesięcznych rat, natomiast przy przyjęciu kursu franka szwajcarskiego wg średniego kursu NBP zadłużenie nie przekraczało trzymiesięcznej wartości rat według harmonogramu ich spłaty.

Mając na uwadze wyniki dodatkowego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnione były zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń Sądu Okręgowego. Przede wszystkim nie można stanowczo przyjąć za prawidłowe ustalenie Sądu Okręgowego, że w dniu wypowiedzenia umowy kredytowej (5 czerwca 2014 r.) pozwani mieli trzymiesięczną zaległość w spłacie rat kredytu. Podkreślić bowiem należy, że dopiero po powtórным uzupełnieniu przez powoda dokumentacji kredytowej biegła J. C. mogła wyliczyć, że zadłużenie ponad trzymiesięczne w spłacie kredytu rzeczywiście zaistniało, jeżeli wyliczenie dokonane zostało w oparciu o kurs franka stosowany w kredytującym banku. Natomiast przy przyjęciu kursu franka szwajcarskiego wg średniego kursu NBP zadłużenie pozwanych występujące w dniu 5 czerwca 2014 r. nie sięgało 3 miesięcy. Rację ma powód, gdy podnosi, że żaden przepis prawa ani postanowienie umowne nie określało wysokości zadłużenia, które mogło być traktowane jako „naruszenie warunków udzielenia kredytu”. Podkreślić jednak należy, że niejasny i zbyt ogólny zapis postanowienia paragrafu 18 umowy o warunkach wypowiedzenia kredytu, stanowiący w istocie powtórzenie, a nie zindywidualizowanie, zapisu art. 75 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w wersji obowiązującej w dacie zawierania umowy nie powinien być wykładany w sposób oczywiście krzywdzący pozwanych jako konsumentów. Mimo zatem braku wyraźnego zapisu, okres trzymiesięcznego zalegania ze spłatą rat kredytowych powinien zostać uznany za minimalny okres pozwalający na uznanie, że kredytobiorcy naruszyli warunki udzielenia kredytu. Jest to tym bardziej istotne i przemawiające za zasadnością dokonanej wykładni, że obowiązujące w dacie zawierania umowy i jej wypowiedzenia prawo bankowe nie nakazywało poprzedzenia dokonania wypowiedzenia wezwaniem do uiszczenia zaległości. Trudności w udzieleniu odpowiedzi na pytania sądu o stan zadłużenia pozwanych na dzień dokonywania wypowiedzenia umowy, które zgłaszali biegli opiniujący w niniejszej sprawie, przy uwzględnieniu posiadania przez biegłych wiedzy specjalnej, której pozwani nie mają, przemawia za uznaniem, że w chwili wypowiedzenia umowy kredytowej pozwani nie byli w stanie określić jaka zaległość w spłacie kredytu spowodowała wypowiedzenie, a ta niemożność spowodowana była zarówno niejasnymi zapisami umowy jak i postępowaniem kredytodawcy, który dopiero po 5 latach od dokonania wypowiedzenia przedstawił dokumenty pozwalające wysokiej klasy specjalistom (biegłym) na dokonanie wyliczeń. Mogłoby to przemawiać za bezskutecznością dokonanego wypowiedzenia umowy, jednak przed postawieniem jednoznacznie tak sformułowanego wniosku i rozpoznając pozostałe zarzuty apelacji Sąd Apelacyjny rozważył ważność umowy kredytowej w świetle jej zapisów, które – jak podnosili apelujący pozwani - zawierały klauzule niedozwolone.

Według art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pozwani zarzucali, że wynikająca z par. 1 ust. 1 umowy klauzula przeliczeniowa jest niedozwoloną klauzulą umowną, gdyż Bank ma pełną dowolność w ustalaniu kursu kupna i sprzedaży walut – w tym CHF i z tego względu trzeba uznać, że postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy pozwanych jako konsumentów.

Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, czyli w niniejszej sprawie – powoda.

Nie jest prawidłowy wniosek Sądu Okręgowego, że wybór spośród ofert kredytu, tego indeksowanego do franka szwajcarskiego świadczy o akceptacji pozwanych także tych warunków, które obecnie nazywają abuzywnymi. Tym samym ta akceptacja miałyby spełniać rolę indywidualnego uzgodnienia postanowienia o przeliczeniu walutowym udzielanego i spłacanego kredytu. Sąd Okręgowy zatem podzielił prezentowane przez powoda stanowisko, że indywidualne uzgodnienie postanowień umowy dotyczących przeliczenia świadczeń według kursu waluty obcej wynikał z faktu złożenia przez pozwanych wniosku o kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego i samodzielnego dokonania przez nich wyboru oferty kredytowej banku, i uprzedzenia pozwanych o ryzyku walutowym.

Argumentacja ta – w ocenie Sądu Apelacyjnego - jest błędna i nie uzasadnia twierdzenia, że kwestionowane przez pozwanych postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione. Z faktu złożenia przez pozwanych wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania przez nich wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania informacji o ryzyku kursowym nie wynika, że mieli pozwani realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych postanowień umowy.

Rozbieżność, jaka zarysowała się w orzecznictwie co do tego, czy klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają, czy nie, główny przedmiot umowy nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać powinny być bowiem kontroli na gruncie unormowania art. 385¹ § 1 k.c. również w przypadku uznania, a za tym opowiada się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, że określają one główne świadczenia stron, gdyż nie zostały sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały pozwanym na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że określały klauzule waloryzacyjne główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta. W orzecznictwie tego Sądu stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Odwołanie się w postanowieniu § 1 ust. 1 umowy do tabeli kursowej kredytodawcy oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach indeksacji kredytu i rat jego spłaty decydować może jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorcy koszty udzielonego mu kredytu. Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

Zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy.

Za niedozwolone uznać należało również postanowienia umowne przewidujące ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconej w złotych kwoty kredytu na podstawie gotówkowego kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat spłaty kredytu w złotych według gotówkowego kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażąco równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia równowartości kwoty udzielonego kredytu, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorcy i wysokości obciążających go rat zastrzegła bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorcy. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorcę obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez niego uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego mu kredytu. Przeliczenie kwoty udzielonego kredytobiorcy kredytu według kursu kupna waluty obcej, a podlegającego spłacie salda kredytu i wysokości poszczególnych rat według kursu sprzedaży nie znajdowało przy tym uzasadnienia w transakcjach kupna i sprzedaży waluty dokonywanych przez pozwanego lecz stanowiło wyłącznie operację rachunkową mającą na celu określenie równowartości we frankach świadczeń spełnianych w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych mu do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Zamieszczenie w umowie postanowień niedozwolonych oznacza zwykle sprzeczność z zasadami współzycia społecznego tej jej części, która te postanowienia zawiera. Unormowanie art. 385¹ § 1 k.c. uważać jednakże należy za szczególne w stosunku do art. 58 § 2 k.c. i na nim oprzeć rozstrzygnięcie w przypadku stwierdzenia abuzywności określonych postanowień umownych.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie zawartej przez strony niedozwolonych postanowień. Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa

Członkowski obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcy, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i gotówkowego kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalić salda jego zobowiązań wobec banku w przypadku przewalutowania kredytu.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Powód dochodził w niniejszej sprawie wykonania przez pozwanych obowiązku spłaty całości zadłużenia wynikającego z wypowiedzenia umowy. Skoro stwierdzona została nieważność tej umowy niemożliwe stało się uwzględnienie dochodzonego roszczenia, co stało się przyczyną zmiany wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Na podstawie art. 496 k.p.c. w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r. a to w związku z art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 poz. 1469) Sąd Apelacyjny uchylił wydany nakaz zapłaty i powództwo oddalił. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było obciążenie na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 99 k.p.c. powoda przegrywającego proces w pierwszej i drugiej instancji kosztami tego postępowania przez zasądzenie na rzecz pozwanych kosztów w wysokości wynagrodzenia ich pełnomocnika będącego radcą prawnym, a także przez pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, a to opłaty od zarzutów, opłaty od apelacji oraz poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa wydatków na wynagrodzenia biegłych.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Elżbieta Karpeta SSO del Tomasz Tatarczyk